

[1]

Chciałbym być tam, gdzie nie dogania życie Cię nad ranem,
gdzie nie słyszysz krzyków w głowie zanim wstaniesz.
Chciałbym śnić, umieć żyć, rzadko pić zgodnie z planem,
który sam sobie kiedyś naszkicowałem.
Chciałbym brać życia wdechy bez zachłyśnięć
i nie bać się o to, że kiedyś cały ten czar pryśnie.
Chciałbym umieć myśleć o następnym dniu bez ciśnień znów
I pieprzyć cały trud, którego smród napędza setki istnień.
Chciałbym obudzić się gdzie indziej w innym kraju,
gdzie żeby uwierzyć w Boga nie musisz skończyć w raju,
gdzie ludzie mają wizje, plany i ambicje, wiesz?
I znają przynajmniej trochę umiaru.
Chciałbym patrzeć i rozumieć, słuchać i słyszeć prawdę,
żyć ile się da, a nie się bać że skończę nagle,
wiedzieć co jest fałszem, a co faktem w tym pojebanym bagnie,
gdzie życia rytm często mija się z taktem.

[Ref :]

Wiesz, że miało być inaczej, mimo to nic się nie zmienia
(To ta ziemia każe nam mieć marzenia)
Mieliśmy chłonać to, o co walczyły pokolenia
(To ta ziemia każe nam mieć marzenia)
Stojąc naprzeciwko świata miała nie łapać nas trema
(To ta ziemia każe nam mieć marzenia)
Podnieś ręce do góry, może nie zaczną strzelać
(To ta ziemia każe nam mieć marzenia) (2x)

[2]

Chciałbym mówić by słyszeli, brać co dać mieli
i widzieć czerń na bieli, a nie wieczne zmiany w scenopisach,
pieprzyć skurwieli z elit, tych co nas pominęli
i wyklęli nas marząc o tym, by nikt o nas nie słyszał.
Chciałbym całe życie pisać i wciąż być pewien jutra,
bo chodź mam taką nadzieję, czasem czuję się jak frustrat.
Chciałbym spokój czuć za każdym razem gdy patrzę w lustra,
a nie czuć się jakbym sam sobie coś ukradł.
Chciałbym zbudować sobie świat jak z seriali,
choć gdy zaczynasz coś tworzyć zaraz na łeb Ci się wali.
I ci przed nami kiedyś za to umierali.
Polska - Bóg, Honor, Ojczyzna i przegrani.
Chciałbym cofnąć czas o naście lat i poprowadzić to inaczej,
zamienić na erę norm okres wypaczeń,
bo zawsze gdy chcę walczyć to czuję, że coś stracę...
(Miał być spokój a każdy wokół miał mieć jakąś pracę)

Ref :

Wiesz, że miało być inaczej, mimo to nic się nie zmienia
(To ta ziemia każe nam mieć marzenia)
Mieliśmy chłonać to, o co walczyły pokolenia
(To ta ziemia każe nam mieć marzenia)
Stojąc naprzeciwko świata miała nie łapać nas trema
(To ta ziemia każe nam mieć marzenia)
Podnieś ręce do góry, może nie zaczną strzelać
(To ta ziemia każe nam mieć marzenia) (2x)